

Kazimierz Buchała

Ustawa o zwalczaniu spekulacji - a inne normy karne : (zbieg przepisów)

Palestra 3/5(17), 39-51

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ BUCHAŁA

adwokat

Ustawa o zwalczaniu spekulacji — a inne normy karne (Zbieg przepisów)

I. Przepęstwo należy do zjawisk życia społecznego, a nie do świata norm prawnych. Stąd też jeden czyn ludzki może być tylko jednym przestęstwem.

Czyn ludzki będący przestęstwem czerpie swe ujemne zabarwienie ze względu na określony stosunek¹ do interesów społecznych, leżących w różnych płaszczyznach życia społecznego, którym odpowiadają normy bądź grupy norm prawa karnego.

Jeden czyn może być społecznie oceniany ujemnie z punktu widzenia wielu płaszczyzn i podpadać w konsekwencji pod wiele norm prawa karnego. Wielość norm prawnych odnoszących się do jakiegoś czynu oznacza więc jedynie wielość ocen, ściślej mówiąc, wielopłaszczyznowość oceny. Okoliczność powyższa nie może być jednak okazją do konstruowania wielości przestęstw, odpowiadających poszczególnym płaszczyznom interesów społecznych i korespondującym z nimi normom prawnym.² Wszelkie więc koncepcje idealnego zbiegu przestęstw (jednoczynowego) są z punktu widzenia materializmu przejawem filozoficznego idealizmu.

Ideałem byłby kodeks karny, który by wyczerpywał całość problematyki karnej, w którym jednak poszczególne normy nie zachodziłyby na siebie. Jest to jednak z wielu względów nieosiągalne. Praktyk więc musi się pogodzić z rzeczywistością prawną taką, jaką ona jest, i posługiwać się ustawami, które dążąc do kazuistycznego regulowania poszczególnych dziedzin życia, prowadzą często do zbiegu norm tych ustaw między sobą oraz do zbiegu z normami kodeksu karnego.

¹ Polega on na tym, że narusza lub też naraża na niebezpieczeństwo naruszenia te dobra prawne, w których ochronie zainteresowana jest klasa panująca.

² Ta wielość ocen nie jest bowiem w stanie rozbić czynu ludzkiego (jako zjawiska ujmowanego całościowo) na poszczególne człony, które by odpowiadały poszczególnym ocenom.

W rozważaniach *de lege ferenda* można postulować kwalifikowanie czynu ludzkiego na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów³, *de lege lata* natomiast obowiązuje art. 36 k.k. Artykuł ten — obok ogólnie przyjętych zasad wykładni — wytycza drogę postępowania, w wyniku której powinniśmy dojść do kwalifikacji czynu wyłącznie na podstawie jednego tylko przepisu prawnego.

Ustawa o zwalczaniu spekulacji z 13.VII.1957 r., usiłując wyczerpać całość problematyki karnej związanej ze społecznie nagannym uczestnictwem w obrocie handlowym, musiała w konsekwencji doprowadzić do zbiegu swych norm z normami zawartymi w kodeksie karnym z 1932 r., jak również z normami innych ustaw szczególnych. Jest ona przy tym ustawą szczególną w stosunku do kodeksu karnego, w stosunku zaś do innych ustaw szczególnych przewiduje jedynie — w ogólny sposób — rodzaj przestępnego uczestniczenia w obrocie towarowym bez zwracania uwagi na przedmiot przestępstwa bądź przedmiot przestępnej transakcji. Prowadzi to do znacznych trudności w subsumpcji poszczególnych sposobów uczestniczenia w obrocie handlowym pod odpowiednie normy prawa karnego i tym samym nie ułatwia walki o przestrzeganie praworządności.

Niektóre wypadki zbiegu przepisów ustawy o zwalczaniu spekulacji z innymi normami ustaw karnych wymagają szczegółowego omówienia w celu wyprowadzenia praktycznych wniosków.⁴

II. Do zbiegu przepisów tej ustawy z normami kodeksu karnego może dojść na gruncie artykułów: a) 264 i b) 286 tegoż k.k.

Ad a). Istocie czynu z art. 264 k.k. odpowiadają stany faktyczne określone w art. 8 i 11 ustawy o zwalczaniu spekulacji, z tą tylko różnicą, że art. 264 jest przestępstwem wyraźnie kierunkowym, a więc wymagającym do swej istoty celowego nastawienia sprawcy. Każde zatem oszustwo na ilości, mierze, wadze, gatunku czy cenie, jeżeli jest wynikiem zachowania się sprawcy zmierzającego do osiągnięcia korzyści majątkowej dla niego lub innej osoby, podpada nie tylko pod dyspozycję art. 8 lub 11 ustawy o zwalczaniu spekulacji, lecz także pod dyspozycję art. 264 k.k., który to przepis zawiera w dodatku surowszą sankcję karną niż art. 8 i 11.⁵ Wydawałoby się zatem, że w wypadkach celowego nastawienia

³ Uczynił to w sposób przekonywający W. Wolter: Przesłanki o kumulatywnej kwalifikacji. „Zeszyty naukowe U. J.”, nr 2/1955.

⁴ W szczególności te wypadki, z którymi praktyka styka się najczęściej.

⁵ Termin „oszustwo” z art. 8 i 11 ustawy o zwalczaniu spekulacji odpowiada niewątpliwie sytuacji stypizowanej w art. 264 k.k. a polegającej na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia drugiej osoby w błąd lub wykorzystania jej błędu.

sprawcy, które odpowiada treści art. 264 k.k., ten właśnie przepis, a nie przepis art. 8 lub 11 powinien wejść w rachubę. Jest to bowiem zgodne z dyrektywą, jaką daje nam art. 36 k.k.

Dyrektywa wynikająca z art. 36 k.k. obowiązuje jednak tylko względem wypadków, w których zakresy zbiegających się przepisów krzyżują się. A to w wypadku zbiegu art. 264 k.k. z art. 8 i 11 ustawy nie zachodzi. Mamy tu bowiem do czynienia ze stosunkiem tego rodzaju, że przepisy art. 8 i 11 ustawy zawarte są w szerszej ujętej normie k.k. Art. 264 k.k. jest takim właśnie przepisem o szerszym zakresie, gdyż dotyczy także wypadków niekorzystnego rozporządzenia mieniem, choćby w postaci czynności jednostronnie zobowiązującej.⁶ Zakres przepisów art. 8 i 11 ustawy mieści się całkowicie w dyspozycji art. 264 k.k., choć przepisy te nie wymieniają wyraźnie celowego nastawienia, charakteryzującego zachowanie się podmiotu tych przestępstw. To kierunkowe nastawienie wynika jednak z określenia „oszustwa“, jakim te przepisy się posługują.⁷ Każde oszustwo bowiem ma sens tylko o tyle, o ile ktoś doprowadza drugą osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd lub też przez wykorzystanie jej błędu po to, by osiągnąć w ten sposób korzyść majątkową.

Przepisy art. 8 i 11 omawianej ustawy są zatem niewątpliwie przepisami szczególnymi w stosunku do art. 264 k.k., skoro dotyczą również oszustwa, sfera zaś ich zastosowania ograniczona została tylko do dziedziny obrotu towarowego. W konsekwencji więc, zgodnie z dyrektywą wykładni *lex specialis derogat generali*, w wypadku oszustwa przy kupnie lub sprzedaży towarów wejdą w grę te właśnie przepisy jako szczególne.

Ad b). Podobną sytuację mamy przy zbiegu dyspozycji art. 286 § 1 k.k. z dyspozycją przepisu art. 12 ustawy o zwalczaniu spekulacji, który typizuje ukrywanie przed nabywcą towaru przeznaczonego do sprzedaży w przedsiębiorstwie handlowym oraz odmowę sprzedaży, a także przy zbiegu dyspozycji tegoż art. 286 § 2 k.k. z dyspozycją przepisów: art. 2 § 1, który mówi o zbywaniu towarów w celu dalszej odprzedaży przez prowadzącego przedsiębiorstwo handlu detalicznego lub osobę w nim zatrudnioną, art. 5, który typizuje gromadzenie towarów w nadmiernych ilościach bez odpowiedniego uprawnienia w celu dalszej odprzedaży z zyskiem, art. 7, który typizuje sprzedaż biletów wstępu na widowiska i imprezy w celu ich dalszej odprzedaży z zyskiem, art. 9, który typizuje

⁶ Oczywiście z uwzględnieniem sposobów przestępnego zachowania się, określonych art. 264 k.k.

⁷ Skoro każde oszustwo w obrocie handlowym podyktowane jest chęcią osiągnięcia korzyści, można było to znamię istoty czynu pominąć.

pobieranie cen przysparzających nadmierny zysk w przedsiębiorstwie w braku ustalonej ceny obowiązującej, i art. 10, który typizuje sprzedaż towaru własnego lub należącego do innej osoby zamiast towaru należącego do przedsiębiorstwa.⁸

Zbieg między przytoczonymi przepisami ustawy o zwalczaniu spekulacji a art. 286 k.k. jest możliwy, gdyż określone w nich czyny popełniane są w zasadzie przez osoby będące urzędnikami⁹, często przy tym również w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.¹⁰ Każdy zaś taki czyn popełniony przez urzędnika stanowi automatycznie przekroczenie władzy bądź niedopełnienie obowiązku i w tych warunkach narusza interes publiczny lub prywatny na szkodę.

Kolizje powyższe są o tyle nieobojętne, że w art. 286 k.k. § 1 mamy sankcję karną do pięciu lat więzienia, a w art. 12 do 2 lat. Rozbieżność w sankcji karnej pomiędzy § 2 art. 286 k.k. a art. 2 § 1, art. 5, 8, 9 i 11 wyraża się w granicach od 10 do 5 lat pozbawienia wolności. Już jednak rozbieżność pomiędzy sankcją karną z art. 286 § 2 k.k. a sankcją karną z art. 10 wyraża się w granicach 10 — 3 lat pozbawienia wolności, a w stosunku do art. 7 — w granicach 10 lat — 1 roku pozbawienia wolności.

Do rozstrzygnięcia tej kolizji norm mogą służyć dwie, prowadzące do przeciwstawnych wniosków, następujące zasady. Albo przyjmiemy, że decydująca jest treść art. 36 k.k., w myśl którego zawsze znajdzie zastosowanie art. 286 k.k., jeżeli przewiduje surowszą sankcję karną w stosunku do sankcji przewidzianej w zbiegającym się przepisie ustawy o spekulacji, albo też przyjmiemy, że normy ustawy o zwalczaniu spekulacji są normami szczególnymi w stosunku do art. 286 k.k. i w związku z tym dają pierwszeństwo tej ustawie bez względu na sankcje karne zawarte w jej poszczególnych przepisach. To drugie rozstrzygnięcie możliwe jest jednak tylko wtedy, kiedy między tymi przepisami a art. 286 k.k. zachodzi stosunek tego rodzaju, że dyspozycje tych przepisów mieszczą się w dyspozycji art. 286.

Problem sprowadza się więc do kwestii, czy zakres podmiotu tych przestępstw mieści się całkowicie w dyspozycji art. 286 k.k., czy też nie. Decydującą bowiem rzeczą w ramach art. 286 k.k. jest charakter podmiotu

⁸ Kolizja może zająć także między art. 8 i 11 ustawy a art. 286 § 2 k.k., która to kolizję należy rozstrzygnąć zgodnie z wyciągniętymi wnioskami w ramach tej grupy przepisów.

⁹ W kwestii znaczenia terminu „urzędnik” podzielam stanowisko praktyki.

¹⁰ Osiągnięcie korzyści majątkowej jest nawet w ramach art. 2, 5, 7, 9 i 10 ustawy elementem ustawowej istoty czynu, wymienionym *expressis verbis*.

przestępstwa. Inaczej natomiast rzecz się przedstawia w ramach ustawy o zwalczaniu spekulacji. Art. 286 k.k., tak jak jest on rozumiany przez praktykę, reguluje niewątpliwie nie tylko te wypadki niedopełnienia obowiązków czy przekroczenia uprawnień, kiedy podmiot tego przestępstwa dysponuje „imperium”, lecz znacznie szerszy krąg czynów z zakresu gospodarki społecznej i administracji państwowej oraz społecznej, dokonywanych przez osoby, którym w tym zakresie zlecono pewne obowiązki. Pod tym względem artykuł ten dotyczy niewątpliwie czynów, które podpadają również pod dyspozycje zbiegających się z nim przepisów ustawy o zwalczaniu spekulacji. Takimi czynami będą na przykład: sprzedaż przez pracownika uspołecznionego sklepu detalicznego towarów w celu ich dalszej odprzedaży z zyskiem; sprzedaż w podobnych warunkach biletów na imprezy lub widowiska przez pracownika uspołecznionej placówki; ukrywanie towarów przed okiem konsumenta przez pracownika uspołecznionego sklepu itp. Można zaryzykować twierdzenie, że w przepisach art. 2 § 1, art. 5, 7 § 1, art. 8, 9, 10 i 11 chodzi w zasadzie o pracowników placówek oraz instytucji uspołecznionych. Być może, nie wszystkie te osoby są wyposażone w „imperium”, ale niewątpliwie przeważająca większość spośród nich ma powierzony sobie pewien zakres obowiązku polegający na określonym dysponowaniu mieniem społecznym a zarazem wystarczający do traktowania ich w charakterze podmiotów przestępstwa z art. 286 k.k.

Ustawa o zwalczaniu spekulacji, chcąc uregulować całość związanych z obrotem handlowym problemów kryjących w sobie społeczne niebezpieczeństwo, nadała decydujące znaczenie nie charakterowi podmiotu dopuszczającego się takiej czy innej społecznie niebezpiecznej czynności lecz rodzajowi czynności kryjącej niebezpieczeństwo. Rzecz prosta, w ustroju naszym, w którym cały handel hurtowy oraz przeważająca większość handlu detalicznego jest w rękach państwa, olbrzymia masa towarów będących przedmiotem spekulacji pochodzi z rynku państwowego. W jego „przecieku” na rynek spekulacyjny muszą zatem brać udział pracownicy handlu i produkcji, z których znaczna większość da się zaszeregować pod pojęcie „urzędnika” z art. 286 k.k. Dla społecznej szkodliwości tegoż „przecieku towaru”¹¹ decydujące znaczenie ma nie charakter podmiotu przestępczej transakcji, lecz jej rodzaj i okoliczności¹². Z tego względu ustawa o zwalczaniu spekulacji nie zna typów kwalifikowanych ze względu na podmiot przestępstwa, chociaż posługuje się kwalifikacją

¹¹ Odnosi się to także do „przecieku” biletów na widowiska i imprezy.

¹² Nie wolno zapominać, że w wypadkach wymienionych ad b) wszystkie pozostałe znamiona przestępstwa urzędniczego są zawsze spełnione.

ze względu na inne okoliczności. Natomiast sankcje karne dostosowuje do stopnia społecznej szkodliwości danego zakłócenia obrotu towarowego ze względu na rozmiar tego zakłócenia, jego rodzaj oraz możliwość powstania ujemnych skutków tegoż zakłócenia¹³. Dlatego też wydaje się, że nie popełnimy błędu, jeżeli zgodnie z tendencją ustawy położymy większy nacisk na sposób działania, natomiast mniejszą wagę będziemy przywiązywać do kwalifikacji podmiotu. Stąd prosty wniosek, że przepisy ustawy o spekulacji są w stosunku do art. 286 k.k. przepisami szczególnymi, wyłączającymi tym samym stosowanie tego przepisu jako ogólnego.

Aby uzasadnić merytorycznie powyższe stanowisko, sięgnąć należy do argumentów wynikających z rozpiętości sankcji za poszczególne typy przestępstw przewidzianych w ustawie o zwalczaniu spekulacji. Sprzedaż biletów na imprezy pośrednikowi w celu osiągnięcia zysku zagrożona jest karą do 1 roku aresztu. Gdyby przyjąć, że czyn ten (jeżeli jest popełniony przez urzędnika w rozumieniu art. 286 k.k.) powinien być kwalifikowany z tegoż art. 286 § 2 k.k., to byłoby rzeczą niezrozumiałą, jaką treść powinien odzwierciedlać tak znaczny skok w zakresie sankcji karnej (10 lat więzienia do 1 roku aresztu). Odesłanie jedynie do charakteru podmiotu przestępstwa nie może być przekonywające, skoro właśnie z punktu widzenia interesów społecznych jest obojętne, jaki jest charakter osoby odstępującej bilety. Decyduje bowiem sam fakt takiej właśnie określonej tym przepisem odprzedaży. Gdyby założyć, że przepis art. 7 dotyczy tylko tych wypadków, kiedy osoba sprzedająca bilety nie może być traktowana jako urzędnik, to zakres tego przepisu byłby wówczas niezwykle wąski¹⁴.

Identyczne rozumowanie można przeprowadzić także na gruncie art. 12, przewidującego sankcję karną do 2 lat pozbawienia wolności, oraz art. 10, który zawiera sankcję do 3 lat pozbawienia wolności.

III. Ustawa o zwalczaniu spekulacji nie czyni żadnej różnicy pomiędzy nabywcami towarów na podstawie transakcji kupna-sprzedaży. Nabywcami tymi mogą być zarówno podmioty gospodarki uspołecznionej, jak i osoby prywatne. W wypadku gdy podmiot gospodarki uspołecznionej nabywający towar zostaje oszukany na mierze, wadze, ilości lub jakości towarów wskutek wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu i zapłaci cenę wyższą od obowiązującej, pośrednik zbywający ten towar i osiągający stąd korzyść materialną dopuszcza się przestępstwa, które może być

¹³ A w wypadkach typów kwalifikowanych — ze względu na rozmiar transakcji.

¹⁴ Nie jest wykluczone, że byłaby to norma bez adresata.

kwalifikowane z art. 8 ustawy o zwalczaniu spekulacji oraz z art. 1 dekretu o wzmożeniu ochrony mienia społecznego. Podobnie kto nabył towar w sposób określony w art. 1 § 1 lub w art. 2 § 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji i następnie towar ten odprzedał podmiotowi gospodarki uspołecznionej po cenie wyższej od obowiązującej, ten popełnia przestępstwo podpadające pod art. 1 § 3 lub art. 2 § 3 ustawy o zwalczaniu spekulacji oraz art. 1 dekretu o wzmożeniu ochrony mienia społecznego. Wynika to stąd, że art. 1 dekretu o ochronie własności społecznej stypizował wszelkie sposoby zagarnięcia mienia społecznego, w tym także wyłudzenie polegające na osiągnięciu nienależnego świadczenia materialnego¹⁵. Pobieranie cen wyższych od obowiązujących będzie więc wypadkiem zagarnięcia mienia „w inny sposób“ niż kradzież, przywłaszczenie czy wyłudzenie. Stosunek jednak, jaki zachodzi między tymi przepisami, nie jest stosunkiem zawierania, lecz krzyżowania się. Obie te ustawy oceniają bowiem przewidziane w nich czyny w różnych, niezależnych od siebie płaszczyznach. Dlatego też nie wchodzi w rachubę — w razie ich zbiegu — zasada *lex specialis derogat generali*, lecz wyrażona w art. 36 k.k. zasada nakazująca stosowanie przepisu surowszego.¹⁶

W zbiegu więc art. 1 § 3 ustawy o zwalczaniu spekulacji z art. 1 § 1 dekretu o wzmożeniu ochrony własności społecznej zwycięży ustawa o zwalczaniu spekulacji, gdyż jej art. 1 przewiduje obligatoryjne wymierzenie kary grzywny obok kary więzienia. W innych wypadkach ustawa o spekulacji, przewidująca możliwość wymierzenia kary aresztu zamiast kary więzienia (a więc łagodniejszej kary), musi ustąpić przed dekretem, który zawiera w dodatku obostrzenie w postaci ograniczenia możliwości warunkowego zawieszenia kary (art. 5). Ten zbieg będzie miał oczywiście miejsce nie tylko w stosunku do art. 1 § 1 dekretu o wzmożeniu ochrony własności społecznej, lecz także w stosunku do dalszych przepisów określonych w § 2 i 3 tegoż artykułu, a także w stosunku do art. 1 i 2 dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami. Ten ostatni dekret z racji niższej sankcji karnej musi ustąpić przed ustawą o zwalczaniu spekulacji.¹⁷

¹⁵ W wypadkach kiedy nie nastąpiło pobranie ceny wyższej od obowiązującej ani nie oszukano podmiotu gospodarki uspołecznionej na ilości, jakości, mierze lub wadze, nie ma zbiegu przepisów. Między tymi przepisami zachodzi wtedy stosunek niezależności.

¹⁶ To samo stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 3.IX.1954 r. III K 781/54 (OSN 7/55) oraz w postanowieniu z 5.I.1956 r. I Ko 91/55 (OSN 23/56).

¹⁷ Jeżeli oczywiście nie potraktujemy tego wypadku jako mniejszej wagi z § 4 art. 2 ustawy o zwalczaniu spekulacji.

W konsekwencji zatem należy kwalifikować czyn, polegający na uzyskaniu od podmiotu gospodarki uspołecznionej korzyści majątkowej przekraczającej 50 tysięcy złotych, z art. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa, a nie z art. 3 ustawy o zwalczaniu spekulacji, mimo że korzyść tę osiągnięto w drodze transakcji kupna-sprzedaży (spekulacja w znacznych rozmiarach).

Rzutuje to w pewien sposób na wykładnię pojęcia „spekulacja w znacznych rozmiarach” i prowadzi do wniosku, że szkoda w mieniu społecznym poniżej 50 tysięcy złotych, spowodowana w sposób przewidziany w art. 1 § 2 i 3, art. 2 § 2 i 3 oraz art. 8 § 1 ustawy o zwalczaniu spekulacji, nie powinna być kwalifikowana z art. 3 tejże ustawy¹⁸ jako spekulacja w znacznych rozmiarach, lecz z dekretu o wzmożeniu ochrony własności społecznej. Spekulacją w znacznych rozmiarach byłaby dopiero tego rodzaju spekulacja, w której wartość osiągniętej korzyści majątkowej przekraczałaby kwotę 50 tysięcy złotych.

Pewna wątpliwość zachodzi co do wypadku określonego w art. 9 ustawy o zwalczaniu spekulacji, kiedy nadmierny zysk jest osiągany kosztem podmiotu gospodarki uspołecznionej. Sytuacja ta różni się jednak zasadniczo od poprzednich tym, że brak jest tutaj ustalonej ceny (obowiązującej) na towar sprzedawany. Nie można więc mówić o zagarnięciu mienia w postaci przywłaszczenia różnicy w stosunku do ceny przewyższającej cenę godziwą. Jest to specyficzna sytuacja niepożądana w obrocie handlowym w ramach gospodarki planowej i zasługująca tym samym na penalizację, lecz nie z tej racji, że nastąpiło bezprawne przywłaszczenie mienia społecznego, ale z racji zakłócenia obrotu towarowego przez pobieranie ceny przysparzającej nadmierny zysk. W konsekwencji nie ma tu zbiegu przepisów z przepisami dekretu o wzmożeniu ochrony mienia społecznego, lecz co najwyżej może istnieć zbieg z art. 286 k.k.,¹⁹ który to przepis byłby wówczas w stosunku do art. 9 ogólnym przepisem i jako taki zostałby w powyższym zbiegu wyeliminowany.²⁰

¹⁸ Przewidującego sankcję karną do 10 lat więzienia.

¹⁹ Zbieg powyższy mógłby mieć miejsce, gdyby podmiot przestępstwa z art. 9 posiadał właściwości pozwalające zaszeregować go do kategorii urzędników z art. 286 k.k.

²⁰ Oszustwo na szkodę konsumentów nie może być, moim zdaniem, kwalifikowane z dekretu o wzmożeniu ochrony społecznej. Inaczej L. Lerneil: Oszustwo na szkodę konsumentów, PiP 2/58.

IV Zbieg ustawy o zwalczaniu spekulacji jest z kolei możliwy z przepisami ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z 27.IV.1956 r., w szczególności z jej art. 12, który przewiduje sprzedaż napojów alkoholowych bez wymaganego zezwolenia albo niezgodnie z warunkami określonymi zezwoleniem.

Napoje alkoholowe, z wyjątkiem produkowanego domowym sposobem wina i piwa, muszą być nabyte w jednostkach gospodarki uspołecznionej o charakterze hurtowni bądź też w jednostkach detalicznej sprzedaży (z wyjątkiem nabytych w punktach prywatnych posiadających koncesje). Czyn polegający na sprzedaży alkoholu wbrew wymaganiom określonym w odpowiednich przepisach wyczerpuje zatem zarówno treść przepisów art. 1 lub 2 § 3 ustawy o zwalczaniu spekulacji, jak i treść art. 12 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. W kolizji tej zwycięży łagodniejszy przepis art. 12, jako szczególny, a wyłączy wskutek tego ustawę o zwalczaniu spekulacji. Jest on przepisem szczególnym z tej racji, że dotyczy sprzedaży wyłącznie alkoholu i jako taki mieści się całkowicie w art. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu spekulacji, które dotyczą pośrednictwa w zakresie obrotu wszelkimi towarami²¹. Niska sankcja karna przewidziana w art. 12 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu może być usprawiedliwiona faktem, że ujemna strona pośrednictwa w sprzedaży alkoholu ma swoją podstawę jedynie w tym, iż prowadzi do szerszenia się alkoholizmu. Trudno bowiem mówić o zakłóceniu obrotu towarowego, skoro takiego towaru jest u nas pod dostatkiem²².

V. Kolejne zagadnienie dotyczy pośrednictwa w obrocie towarami pochodzenia nielegalnego, jak np. nielegalnie garbowane skóry, nielegalnie produkowany spirytus, tytoń itp. Ze względu na to, że ustawy szczególne, zakazując np. hodowania rośliny tytoniowej i produkowania wyrobów tytoniowych, nielegalnego garbowania skór itp., zawierają przepisy zakazujące nabywania oraz wprowadzania w obrót nielegalnie wyprodukowanych towarów, może powstać problem, czy pośrednictwo w zakresie obrotu tymi towarami powinno być kwalifikowane na podstawie odpowiednich ustaw szczególnych, czy też ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Wydaje się, że w wypadku pośrednictwa w obrocie nielegalnie wyprodukowanymi towarami wejdą w grę przepisy ustaw szczególnych, a nie

²¹ Por. K. Buchała: Zagadnienie spekulacji, NP nr 10/57, s. 14 i nast.

²² W innych wypadkach obrotu towarem, którego jest pod dostatkiem na rynku, spekulacja jest niemożliwa z przyczyn ekonomicznych. Siłą rzeczy ustawa o zwalczaniu spekulacji chroni konsumenta przed wyzyskiem w obrocie tymi towarami, których brak na rynku.

ustawy o zwalczaniu spekulacji. Ustawy te bowiem regulują zupełnie szczególne dziedziny życia, i to w swoisty sposób, zakazując nie tylko sprzedaży tych towarów, lecz również ich nabywania. W konsekwencji wypada przyjąć, że między tymi przepisami a ustawą o zwalczaniu spekulacji zachodzi stosunek niezależności, wyłączający zbieg przepisów tych ustaw. Przedmiotem transakcji według ustawy o zwalczaniu spekulacji mogą być tylko towary legalnego pochodzenia. Słusznie zresztą, albowiem Państwo ma interes w tym, by chronić nabywców w zakresie obrotu jedynie tymi towarami, które do tego obrotu zostały dopuszczone. Stanowisko powyższe wynika właśnie z faktów wprowadzenia zakazu nie tylko zbywania tych towarów, lecz także nabywania ich przez konsumenta (art. 6 dekretu z dn. 19.VIII.1946 r. o koncesjonowaniu garbarń; art. 5 dekretu z 24.VI.1953 r. o wyrobie i przerobie spirytusu; art. 5 dekretu z 24.VI.1953 r. o uprawie tytoniu i wytwarzaniu wyrobów tytoniowych).²³

Podobnie przedmiotem przestępstw w ramach ustawy o zwalczaniu spekulacji nie mogą być z tych samych przyczyn towary, które chociaż nie zostały wyprodukowane bez zezwolenia, na rynku towarowym jednak nie powinny się znaleźć (np. towary pochodzące z przestępstwa, z przemytu, dewizy i wartości dewizowe, broń i środki oraz urządzenia wybuchowe). Z tego względu zarówno nabycie, jak i wprowadzenie w obrót tych artykułów zostało zakazane²⁴. Odpowiednie przepisy zakazujące tak nabycia, jak i wprowadzenia w obrót tych artykułów pozostają w stosunku niezależności do przepisów o zwalczaniu spekulacji i tym samym wyłączają ich zastosowanie. Regulują one w sposób wyczerpujący i swoisty zupełnie szczególne dziedziny życia w zakresie produkcji pewnych towarów, obrót nimi lub ich sytuację prawną w momencie, kiedy stają się przedmiotem obrotu.

W razie zbiegu z ustawą o zwalczaniu spekulacji w grę mógłby wchodzić tylko art. 5 tejże ustawy, dotyczący gromadzenia towarów w nadmiernej ilości. Bliższa analiza określonego tym przepisem stanu faktycznego prowadzi jednak do wniosku, że przepis art. 5 dotyczy tylko sytuacji w legalnym obrocie towarowym. Wszak gromadzenie towarów w ilości mniejszej nie jest przestępstwem, choćby nawet nastąpiło w celu dalszej sprzedaży z zyskiem. Ta zaś okoliczność nie da się właśnie pogodzić z cy-

²³ Tu należy także zaliczyć zakaz wprowadzania do obrotów środków farmaceutycznych oraz odurzających (art. 27 i 29 ustawy z 8.I.1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających nielegalnie wyprodukowanych).

²⁴ Bądź nawet samo ich posiadanie (art. 4 m.k.k.).

townymi ustawami szczegółowymi, które zakazują nabywania każdej ilości nielegalnie wyprodukowanego towaru. W razie przyjęcia zbiegu przepisów powstałaby zresztą dalsza trudność. W szczególności powstałoby pytanie, co znaczyłoby wówczas określenie „oczywiście nadmierna ilość”. Brak byłoby bowiem jakiegokolwiek porównawczego kryterium nadmiernej ilości towarów czarnorynkowych. O ile więc celowościowa wykładnia art. 1 dekretu o ochronie interesów nabywców z dnia 4. III. 1953 r. (obecnie uchylonego) dopuszczała ewentualność kwalifikacji pośrednictwa w zakresie obrotu towarami czarnorynkowymi z tegoż artykułu, o tyle na gruncie obecnie obowiązującej ustawy jest to niemożliwe²⁵.

VI. Ostatnim problemem, który chciałbym w ramach niniejszej pracy omówić, jest ciekawe i dotychczas obszerniej nie opracowane zagadnienie. Chodzi mianowicie o stan faktyczny określony w art. 15 ustawy o zwalczaniu spekulacji a dotyczący pobierania nadmiernych cen za świadczone usługi oraz dotyczący odmowy świadczenia usług.

Podmiotem tego przestępstwa jest grono osób zajmujących się świadczeniem usług zawodowo. Termin „zawodowo“ tłumaczyć należy nie w sensie, że każdy, kto za świadczone usługi pobiera wynagrodzenie bądź do ich świadczenia jest przygotowany z racji wiadomości teoretycznych lub praktycznych, jest podmiotem przestępstwa z art. 15, lecz w sensie określających grupę osób, które na mocy udzielonych im uprawnień przez ustawę lub odpowiednie władze wykonują czynności stanowiące świadczenie usług za wynagrodzeniem. Na powyższe znaczenie terminu „zawodowo“ wskazuje treść art. 15, w myśl której odmowa świadczenia usługi jest tylko wtedy przestępstwem, kiedy dana osoba jest do jej świadczenia zobowiązana na żądanie. Obowiązek powyższy nie może wynikać ani z faktycznej znajomości danej dziedziny, ani też z faktu posiadania teoretycznego przygotowania do wykonywania danych usług.

Przedmiotem przestępstwa z art. 15 są usługi społeczne. Termin ten nie ma bliżej sprecyzowanego zakresu. Gramatyczna jego wykładnia mogłaby prowadzić do wniosku, że zakresem art. 15 objęte są usługi nie tylko z dziedziny obrotu handlowego (np. rzemiosła, transportu, zdrowia), lecz także z zakresu dóbr duchowych itp. Tak szerokie ramy tego pojęcia są jednak dla praktyki nieprzydatne. Obejmują one bowiem zarówno czyny wymagające represji karnej, jak i czyny zupełnie obojętne z punktu widzenia interesów Państwa. Gdyby uwzględnić jedynie potoczny sens tego terminu, to przestępstwem byłyby także np. odmowa świadczenia usługi

²⁵ Por. np. postanowienie S.N. z 11.VI.1953 r. KO 41/53/II (OSN 34/53).

religijnej lub pobranie za nią ceny wyższej od obowiązującej²⁶, odmowa udzielenia lekcji, odmowa strojenia instrumentu muzycznego itp. — na równi z odmową przyjęcia butów do reperacji czy innego przedmiotu potrzebnego na codzień w gospodarstwie domowym.

Wydaje się, że zwężenie zakresu tego terminu może nastąpić przy uwzględnieniu celu tego przepisu oraz istoty przestępstwa w ogóle. Przestępstwem w naszych warunkach jest tylko taki czyn, który zawiera znaczny ładunek szkodliwości społecznej albo ze względu na wagę przestępstwa, albo ze względu na jego częstotliwość — czyniący tym samym represję dyscyplinarną czy karno-administracyjną za niewystarczającą. Odmowa świadczenia usługi lub pobranie zapłaty wyższej od obowiązującej może przesądzać o ujemnym charakterze czynu i tym samym wymagać represji karnej, jeżeli dana usługa należy do podstawowych usług, koniecznych w ramach współczesnego życia społecznego. Z reguły więc usługi wyższego stopnia, niekonieczne bezwzględnie do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, pozostaną poza zakresem istoty przestępstwa z art. 15. Obok wymienionych usług religijnych, udzielania różnego rodzaju lekcji i innych usług z zakresu sfery dóbr duchowych, poza zakresem tego przepisu znajdują się usługi z zakresu wytwarzania i naprawy przedmiotów zbytku. Wydaje się, że powyższa treść wynika także z ustawy o zwalczaniu spekulacji, która niewątpliwie chciała regulować wszystkie sytuacje w obrocie handlowym. Poza zakresem obrotu handlowego pozostają usługi społeczne z zakresu dóbr duchowych, nazwane w ramach tej pracy usługami wyższego rzędu.

Charakterystyczną rzeczą dla nowej ustawy o zwalczaniu spekulacji jest traktowanie — jako przestępnego — pobrania ceny wyższej od obowiązującej tylko wówczas, kiedy sprawca tej wyższej zapłaty żądał. Ustawa mówi wyraźnie „żąda i pobiera“. W konsekwencji, samo żądanie wyższej zapłaty nie jest jeszcze przestępne, podobnie jak pobranie zapłaty wyższej bez żądania tej zapłaty nie może być uznane za czyn przestępny. Jeżeli więc konsument z własnej woli uiszcza wyższą od obowiązującej cenę, czyn polegający na pobraniu tej zapłaty nie może być przestępny. Z tą jednak chwilą, kiedy konsument, nie mogąc zapłacić żądanej ceny, rezygnuje ze świadczenia, sytuacja powyższa nabiera cech przestępnych, wyczerpując drugi człon art. 15 (odmowa świadczenia bez uzasadnionej przyczyny).

Do zbiegu przepisu art. 15 z przepisem art. 286 k.k. może dojść wówczas, kiedy osobą odmawiającą świadczenia usługi lub przyjmującą cenę wyższą

²⁶ Chodzi tu o sytuacje, które nie podpadają pod ustawowy stan faktyczny określony w art. 4 dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

od obowiązującej jest osoba podpadająca pod dyspozycję art. 286 k.k., a więc będąca urzędnikiem. W zbiegu powyższym pierwszeństwo uzyska art. 286 k.k. w myśl zasady przewidzianej w art. 36 k.k., a to z tej racji, że dyspozycją przepisu art. 15 k.k. nie mieści się w całości w dyspozycji art. 286 k.k., który przewiduje surowszą sankcję karną. Między tymi przepisami zachodzi bowiem stosunek krzyżowania się.